

24.03.2018 wieczorne Marian - Jeden Bóg mówiący i czyniący przez wielu to, co Sam chce

Jeden Bóg mówiący i czyniący przez wielu to, co Sam chce

Słowo wygłoszone na zgromadzeniu popołudniowym 24.03.2018

Część druga

O Bogu będziemy rozmawiać i o Jego umiłowanym Synu, Panu Jezusie Chrystusie, aż wróci Pan i dalej cieszyć się będziemy chwałą Jego Bożej obecności, w innym gronie, wśród aniołów, starców, cherubinów, a co najważniejsze z Bożym Synem i z Ojcem naszym w niebie.

Słowo Boga jest wieczne, jak wieczny jest Bóg. Słowo Boga jest, po prostu jest; nie ma, że kiedyś Go nie było. Dlatego było u Boga i Bogiem jest Słowo.

I tak jak mówiliśmy nasze ludzkie słowo, nigdy nie zobaczymy. W jakiś sposób może być uwidocznione to co było w nim zawarte, gdy jakiś wykonawca zrealizuje je, ale nigdy to nie jest doskonale zrobione tak, jak myśleliśmy. Gdy to zostało wykonane mówimy: „ja jeszcze trochę inaczej myślałem, kiedy to mówiłem”, podczas gdy u Boga to jest doskonałe wykonanie, dokładnie takie jak zostało powiedziane. Jednakże ze Słowem Boga stał się jeszcze większy cud, który był postanowiony już przed założeniem świata. Nim Bóg wyrzekł to Słowo, już było postanowione, że to Słowo kiedyś tutaj widzialnie zamieszka, stając się ciałem. Widzialne Słowo Boga, to jest cud, którego my, niestety, jakże często nie rozumiemy. Jako chrześcijanie potrzebujemy duchowego poruszenia by zrozumieć to co się stało, i kto po tej ziemi chodził.

Apostołowie byli zadziwieni. My też doznajemy coraz bardziej, że to był cud Boga. Wspaniały cud, że Jego Słowo stało się widzialne. Ten, przez którego i dla którego wszystko zaistniało stał się widzialnym, i to widzialnym w taki sposób, jak rozmawialiśmy o tym. Widzialnym w taki sposób, że w Nim można było zobaczyć Ojca. Wspaniałe. Usłyszeliśmy Słowo, które mówi dokładnie to, co chce Bóg, które ratuje ludzi, okazuje miłość, pociesza, wzmacnia; zobaczyliśmy Słowo w prawdziwym, Bożym działaniu. Doskonałe działanie Boga w Słowie Jego.

Kiedy czytamy w Ewangelii Jana 1,14:

„A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas; i ujrzeliśmy chwałę Jego, chwałę jaką ma jedyny Syn od Ojca; pełne łaski i prawdy”.

Słowo stało się ciałem. I zobaczyliśmy chwałę tego Słowa, zobaczyliśmy Syna Bożego, Jezusa Chrystusa.

A w Ewangelii Łukasza 1,31 – 33 czytamy:

„I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus. Ten będzie wielki i będzie nazwany Synem

Najwyższego. I da Mu Pan Bóg tron jego ojca Dawida. I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a Jego królestwu nie będzie końca”.

Z tego powodu, że jest wiele zagmatwania w tej sprawie, ciężko jest nam się poruszać tutaj. Taki gąszcz został tutaj wytworzony, z różnych sposobów patrzenia na Słowo, które stało się ciałem, czy na to, o czym mówiliśmy na porannym zgromadzeniu, że ludzie boją się mówić w ten sposób; myśląc, że naruszają ustalone przez tak zwanych ojców kościoła granice, przez co staną się tymi, którzy zblądzili.

W 1 Liście Piotra 1:18-23 czytamy:

„... wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni z marnego postępowania waszego, przez ojców wam przekazanego, lecz drogą krwią Chrystusa, jako baranka niewinnego i nieskalanego. Wprawdzie był On na to przeznaczony już przed założeniem świata, ale objawiony został dopiero w czasach ostatnich ze względu na was, którzy przez niego uwierzyliście w Boga, który go wzbudził z umarłych i dał mu chwałę, tak iż wiara wasza i nadzieja są w Bogu. Skoro dusze wasze uświęciliście przez posłuszeństwo prawdzie ku nieobłudnej miłości bratniej, umińcie czystym sercem jedni drugim gorąco, jako odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, ale nieskazitelного, przez Słowo Boże, które żyje i trwa. ”

Słyszymy, że jesteśmy odrodzeni poprzez Słowo Boga. Jakież więc jest potężne to narodzenie. I to też było postanowione przed założeniem świata. Nim Bóg wyrzekł Słowo, aby powstało to co powstało, to już to wszystko było postanowione i zawierało się w Słowie Boga.

I tutaj mamy zapisany ten wspaniały i chwalebny hymn apostoła Jana z 1 listu Jana, 1 rozdział od 1-3 wiersza:

„Co było od początku, co słyszeliśmy, co oczami naszymi widzieliśmy, na co patrzyliśmy i czego ręce nasze dotykały,...

O czym mówi Jan? O kim mówi Jan? Co widzieli? Co słyszeli? Czego ręce ich się dotykały? Dlaczego on jest taki wzniosły, dlaczego on jest taki szczęśliwy, taki uroczysty Jan? Dlaczego? Wiecie, kiedy Słowo Boże do nas dociera, Ono nas rozradowuje, pociesza i wzmacnia. Ale kiedy to Słowo, które stało się ciałem dociera do nas, zmienia całkowicie nasze życie. Dotykamy się Boga w Słowie. Oni się dotykali Boga w Słowie, bo to Słowo jest Bogiem, bo było u Boga; oni się dotykali Go, słuchali Go, to było dla nich zadziwiające; mogli oglądać chwałę Boga chodzącego po ziemi, w Słowie, które stało się ciałem. To jest cud! Niepojęty. Aniołowie mieli dlatego taką uroczystość, pamiętacie, jak czytałem tutaj z Łukasza, oni mówili radujcie się! Radujcie się! Zbawiciel się narodził, radujcie się!

Jesteśmy świadomi tego, że czasy końca są trudnymi czasami, bo obecnie żyjący człowiek został wyszkolony przez ateistyczne nauczania, a schemat tego szkolenia jest niszczący dla wiary człowieka. Taki człowiek nie jest swobodny w słuchaniu, ale jest zasklepiony tymi wszystkimi nauczaniem o czarach, magii i fantazji. Gdy taki zacieśniony człowiek słyszy głoszone mu Słowo Boga, to trudno mu będzie myśleć o Słowie Boga głębiej, niż słyszał w szkole czy na religii. Ale, gdy uwierzy to Słowo staje się Skarbnicą Bożych bogactw. Pan Jezus Chrystus jest tą Skarbnicą! To Słowo, które stało się ciałem, jest tą Skarbnicą Boga, w którym umieścił Bóg dla mnie i dla ciebie wszystko co Boże, wspaniałe, czyste, nieskalane, wieczne, bez końca.

„o Słowie Żywota, a Żywot objawiony został i widzieliśmy, i świadczymy i zwiastujemy wam ów Żywot Wieczny, który był u Ojca, a nam objawiony został. Co widzieliśmy i słyszeliśmy, to wam zwiastujemy,

abyście i wy społeczność z nami mieli, a społeczność nasza jest społecznością naszą z Ojcem i Synem Jego Jezusem Chrystusem”.

Dotykaliśmy się, kosztowaliśmy... wiecie, my już nie widzieliśmy, nie żyliśmy w tym czasie kiedy Jezus Chrystus w ciele chodził po ziemi, ale Jan pisze: my wam piszemy o tym, żeśmy Go dotykali, że On jest żywy! Prawdziwy! Myśmy Go słuchali! On wykonał to wszystko, z czym został posłany. Napełnił nas Bożym Duchem. Napełnił nas Bożymi Słowami! Bożymi Czynami! Uwolnił nas z niewoli skrępowania tej ziemi! Dał nam przestrzeń nieba! Uniósł nas ponad tą ziemię w Sobie, dając nam wieczną nadzieję w Sobie! Dał nam wszystko co cenne, wieczne i prawdziwe! Zaczynaj myśleć, bo jest to tak samo jak to z ćwiczeniem pamięci. O czym myślisz? Zaczynaj ćwiczyć swoją pamięć! Zaczynaj myśleć o Słowie Bożym, zaczynaj je analizować i zaczynaj składać to zapisane w Biblii Słowo Boże! Zobacz, jak będziesz musiał pokonać pewne przeciwności, żeby zacząć się poruszać w tym! I tak samo jest ze Słowem, które stało się ciałem! Jeśli nie będziesz o Nim myśleć, jeśli nie będziesz z Nim chodzić, to nie będziesz z Niego kosztować. Jeśli On nie stanie się dla ciebie kimś najważniejszym, jako Słowo Boga, to będziesz Go mijać i On nie będzie miał dla ciebie tego przesłania, które będzie cię pokrzepiać i posilać.

Dotknij się Słowa, żywego Słowa. Zobaczyć Boże Słowo. Jak mówi, jak działa, jak jest cierpliwy, jak zależy Mu na uczniach. Tylko Bóg mógł uczynić ten cud, ale z tego cudu też wnosimy, wracając do 1 księgi Mojżeszowej, z tego cudu wnosimy dlaczego tak jest powiedziane *uczyńmy*.

Kiedy Bóg wypowiadał Słowa, to Słowo miało już swoje konkretne przeznaczenie dla planu Bożego. Nie tylko stworzyć nas, niebo, ziemię, rzeczy widzialne i niewidzialne. W tym Słowie był zawarty plan, pełny plan, cały plan Boży. W Bożym planie to nie był efekt końcowy, że stworzony został Adam i Ewa, że powstał człowiek na ziemi i to wszystko. To jest element Bożego planu. W Słowie był zawarty cały plan. Całe wykonanie Bożej woli.

A więc z tym Słowem musimy złożyć naszą nadzieję i chcieć poznać Boży plan poprzez patrzenie na Słowo; w jaki sposób to Słowo działa, ku czemu to Słowo działa?

Po wykonaniu tego ziemskiego zadania, uwielbienia Ojca przez Syna na ziemi, Syn Boga modlił się w ten sposób (pamiętamy to z ewangelii Jana):

„Ja Cię uwielbiłem na ziemi, dokonałem dzieła, które mi zleciłeś, abym je wykonał. A teraz ty mnie uwielbij Ojczy u Siebie Samego tą chwałą, którą miałem u Ciebie zanim świat powstał.”

Czy widzisz tam siebie? Czy widzisz siebie w tym? Paweł widząc to, co się stało, pisze: *W Nim umarliśmy, w Nim wstaliśmy z martwych, w Nim zasiedliśmy po prawicy Boga.* A więc: *Ojczy uwielbij Mnie w chwale jaką u Ciebie miałem zanim świat powstał.* To nie jest bez nas. Jezus nie zapomina o tobie i o mnie, Jezus pamięta o mnie i o tobie. Jezus jest złączony z nami. Kiedy Jezus prosi o Siebie, prosi o ciebie i o mnie też. Żyjąc w Chrystusie modlimy się wraz z Nim: Ojczy przyjmij nas do tej chwały, którą miałeś już przygotowaną przed założeniem świata, bo przed założeniem świata wybrałeś nas w Synu Swoim, abyśmy, jako Twoi synowie i córki, świętymi byli jako Ty jesteś Święty. (Efez.1,3-14)

Jesteśmy jeszcze na ziemi, ale już nam przyświeca nam w Chrystusie ta chwała, ta nadzieja, która nie zawodzi. Złączyłeś się już ze Słowem, złączyłaś się już ze Słowem? Jesteście jedno? Jesteście jedno? Jeżeli tak, to wszystko co ma Słowo jest twoje. I cierpienie i radość. I odrzucenie i przyjęcie na wieczność. Wszystko jest twoje. Ze Słowem jedynie masz w sobie Boży plan. Bez Słowa nie ma planu. Bóg złączył nas ze Swoim Słowem, aby obdarzyć nas wiecznością, w Nim było Życie, a Życie było Światłością na

ziemi. I to Życie przyszło do nas w tym Słowie, które jest wieczne i oni mogli dotykać się wieczności. Słuchać wieczności. Już tu na ziemi przechadzać się z wiecznością. Kosztować, jak wspinały jest Bóg.

Później w liście do Efezjan 4:10 czytamy:

„Ten który zstąpił, to ten sam, który wstąpił wysoko ponad wszystkie niebiosy, aby napęłnić wszystko.”

Gdzie wstąpił? Ponad wszystkie niebiosy. Syn Boży i Syn Człowieczy zasiadł na najwyższym tronie chwały po prawicy Boga. Syn Człowieczy nie znika, On jest wywyższony; bo w Nim jest nasze miejsce. Gdyby On zniknął, zniknęlibyśmy i my nie mając wstępu do wieczności. Ale też w Synu Człowieczym i Synu Bożym stało się coś wspaniałego... Po prawicy Boga zasiadł Sam Bóg. Doskonały Ojciec w Swoim Synu zasiadł po Swojej prawicy. Co to dla nas znaczy. Obraz Boga, doskonały obraz Boga zasiadł po Jego prawicy. A my w Chrystusie zasiedliśmy tam też. Co to dla ciebie i dla mnie znaczy? Do czego będzie zmierzał z nami Duch Święty posłany do nas? Zgodnie z planem Bożym, skoro w Chrystusie myśmy tam zasiedli, a Chrystus jest obrazem doskonałym Boga, i w Nim widać Boga, żywego Boga, to po prawicy Boga zasiadł Sam Bóg. A jeżeli my tam zasiedliśmy to ...? Z czym to się łączy? Przerasta nasz sposób pojmowania i strach nawet mówić; ale Bóg się tego nie boi, to jest Boży plan właśnie. On chce żeby z Nim byli tacy jak On.

I to wcale nie jest egoistyczne. Ale to jest dla mnie i dla ciebie doskonały plan Boga, ponieważ Bóg jest doskonały. I On chce napęłnić Swoją wieczność, Swoją doskonałością w tobie i we mnie. Dopóki my liczymy na Słowo, przez które wszystko się stało, to niemożliwe jest, żebyśmy tam nie weszli. Dopóki my liczymy na Boże Słowo, które stało się ciałem, wierzymy w Jezusa Chrystusa, jest niemożliwe, żebyśmy tam nie weszli. Ale jeśli tylko sobie odpuścimy i sami będziemy próbowali kreować swoje chrześcijaństwo, jest niemożliwe, żebyśmy nie zblądzili. Jezus jest doskonałym obrazem Boga, odbłaskiem chwały Boga i odbiciem Jego istoty, w Nim widzimy Boga, który wyrzekł Słowo, które według planu Boga w wyznaczonym przez Boga czasie, stało się ciałem.

Złączony jesteś z Nim? Czy to jest twoje dziedzictwo? Wszystko co ma Słowo jest twoje, tak? Czy złączyłeś się z Nim? Bo Bóg nas złączył, wszczepił, abyśmy czerpali z Niego! Chwała Bogu, że ludzi Bóg złączył ze Słowem i to Słowo ożywiło nas. Uczyniło nas żywymi, abyśmy mogli wiedzieć, że w niebie mamy Ojca. Że Bóg się posługuje Słowem, Duchem, Swoim Synem umiłowanym, Słowem, które stało się ciałem, aniołami i nami, Swymi dziećmi, synami i córkami, w jeden sposób, według tego kim jest On Sam. Chwała Bogu, że Bóg, który jest doskonały, a my jesteśmy Jego świątynią i Bóg mieszka w nas, ożywiając nas, a wszystko to jest z Boga. I tak się ma dziać. I dlatego my mówimy to, co Bóg mówi; żyjemy dzięki Bogu i życie nasze zaczyna pokazywać innym, że to Bóg żyje w nas, że to nie my, że to Bóg, którego coraz więcej w nas widać i słyszeć.

Marek 16,19:

„A gdy Pan Jezus to do nich powiedział, został wzięty w górę do nieba i usiadł po prawicy Boga”

Zasiadł po prawicy Boga, jako widoczny w niebie, doskonały Bóg. Aniołowie po raz pierwszy wtedy zobaczyli, to czego oni też nie widzieli; i upadli przed Nim i oddali Mu wszystko: Godzien jest Baranek przyjąć chwałę tak jak Bóg Ojciec, cześć i uwielbienie w jednakowym wymiarze.

Czytamy o tym w Objawieniu 5: 13-14: *„I słyszałem, jak wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, i wszystko, co w nich jest, mówiło: Temu, który siedzi na tronie, i Barankowi,*

błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków. A cztery postacie mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon”.

Mateusza 16,27:

„Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca Swego”

On teraz już tam jest w chwale Ojca Swego, tam po prawicy Boga widać w Jezusie Ojca. W taki sposób Bóg objawił się. W najwyższym imieniu, w najwyższym miejscu chwały. Ale i tak Bóg ogarnia Sobą wszystko, nawet niebiosa niebios Bóg ogarnia Sobą. Boży zamysł, Boży plan, Ten poza Którym nic nie istnieje, postanowił być z nami całą wieczność, abyśmy mogli Go widzieć, tak jak On widzi nas.

A więc Bóg osobiście Sam nie przyszedł na tą ziemię. Ale przyszedł w bardzo doskonały sposób poprzez Swoje Słowo i ujawnił się jakim jest.

Kiedy Bóg mówi *uczynimy*, możemy powiedzieć, że na pewno jest jeszcze tam ktoś i na pewno tym kimś jest Słowo, które stało się ciałem. Kiedy Bóg mówi *uczynimy* to jedynie Słowo jest doskonałym obrazem Boga, ale są też tam aniołowie, kiedyś będziemy jak aniołowie. Nie będziemy w tych ciałach. Bóg wszystko czyni na swój obraz. Wszystko. Wszystko, wiecie, nikogo innego nie będziemy widzieć, jak tylko Boga w wieczności. Ja się cieszę. Jeżeli ktoś nie byłby jak Bóg, to by zepsuł całą wieczność. Po prostu nikt nie może być inny jak On. Stąd ten plan. Stąd to, że ty musisz tego chcieć, On daje ci chcenie, ale ty możesz to odrzucić. On chce swobody twojej, On nie naciska na siłę, On chce, żebyś Go zrozumiał i żebyś się poddał Jego wpływowi, żebyś i ty chciał być jak On, żebyś się nie bał, że ktoś ci coś zabierze, że coś stracisz na tej ziemi i z tego powodu musisz zgrzeszyć i grzeszyć, ale żebyś myślał: wolę być jak Bóg! Nawet z kromką suchego chleba, ale jak Bóg! Niż sprzedać to, żeby być jak Bóg, na to, że będzie mi łatwiej żyć na ziemi! To jest cała próba. I kiedy Bóg mówi *Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty*, On mówi znowuż: chcę, żebyście byli jak Ja..., a to wtedy zostawiam wszystko, bo ja nie potrafię być jak Ty. I Bóg mówi: dobrze, właśnie o tym mówimy. Ja zrobię to wszystko, ale przy twojej akceptacji. Bez twojej akceptacji nic nie zrobię. To ty będziesz się zgadzać na Moje działanie i będziesz dziękować Mi za to, wiedząc ku czemu zmierzamy razem.

Kiedy tak chodzisz z Bogiem, On cię wprowadza w kosztowność duchowych przeżyć, które normalnie ludzie nie przeżywają. Daje się poznawać z tego Kim jest, a to przerasta wszystko, co tu na ziemi możesz doświadczać.

A więc *uczynimy* to znaczy jest Ten Bóg, jeden Bóg i Słowo przez które i dla którego wszystko się stało. Bez Słowa nic nie powstało, co powstało. Dla Niego zostało to przeznaczone, co w Nim zostało przez Boga umieszczone. W tym Słowie.

Również to, że Słowo stanie się ciałem i będzie ukrzyżowane na tej ziemi; również to, że Słowo stanie się ciałem i na krótko będzie mniejsze od aniołów, z powodu ciebie i mnie, żeby stać się jak my. Pamiętacie na pustyni Jezus był kuszony, aniołowie usługiwali Mu. Pamiętacie jak w Getsemane wołał, w wielkim wołaniu przed Bogiem i anioł przyszedł i umacniał Go. Na ten czas Jezus był mniejszy, aniołowie usługiwali Mu. Jezus mówił: *zobaczycie aniołów zstępujących i wstępujących na Syna Człowieczego*, cały czas posługa anielska trwała, bez przerwy. Musiał stać się mniejszym, żeby umrzeć za mnie i za ciebie. Żeby odebrać nam to, co oddzielało nas od Boga. Pan, który stał się jak my, poniósł konsekwencje i wyrwał nas z niewoli ciemności. W planie Bożym było to: oni nie mogą zginąć, oni muszą być jak Ja. Choćby nawet nie wiadomo ile zła uczynił diabeł, Ty pójdziesz i wyrwiesz ich z wszystkiego zła. Ty

wykupisz ich z wszystkich ich grzechów i oczyścisz ich Swoją Krwią. I Słowo mówi: Ty ciało dla mnie przygotowałeś, oto idę do nich by wypełnić wolę Twoją o Boże.

I to co w Piotra jest napisane: „Wprawdzie był On na to przeznaczony już przed założeniem świata”.

Kolosan 1 rozdział, 15-17:

„On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia, ponieważ w nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy nadziemskie władze, czy zwierzchności; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone. On też jest przed wszystkimi rzeczami i wszystko na nim jest ugruntowane”.

Wszystko w Nim. Wszelkie dobro w Nim. Również kara jest w Nim, wszystko jest w Nim; chwała i odrzucenie. Bóg, kiedy wyrzekł Słowo, cały plan Boga był zawarty w tym Słowie, od początku do końca. Syn przyszedł uwolnić nas z naszych grzechów, ale także uczynić następną rzecz, żebyśmy mogli doświadczyć przemieszczenia, nie tylko uwolnienia ze zła, ale żebyśmy mogli doświadczyć, że wchodzimy w dobro Boże, że zaczynamy kosztować Boga w działaniu.

Z powodu różnych religii, które powstały i różnych dziwnych nauk religijnych, ludzie nie myślą o Bogu, tylko cały czas myślą o swoim dobru. Ludzie mówią: Ja bym chciał, żeby Bóg mi pomógł w tej sprawie, ja bym chciał, żeby Bóg mi pomógł w tamtej sprawie i ludzie tak właśnie mówią pod wpływem religii. Nie mówią: Boże, uczyni to, co Ty zamierzyłeś! Twój plan jedynie ma sens, moje plany są nic nie warte! One są przemijające! Zrób Boże co chcesz ze mną, to mi pasuje. Wiem, że mnie kochasz! Chwała Bogu i módl się tak do Boga, wołaj do Niego szczerze! Mów Mu prawdę! Wiesz, że cię kocha, chce twojego zbawienia, twego dobra. Skoro Syn Boży, Syn Człowieczy umarł za nas na krzyżu, to tym bardziej Bóg pokazał Swoją miłość do nas. Módl się do Niego naprawdę! Nie szukaj Swego, szukaj tego, co On dla ciebie przygotował. Bo to jest dużo lepsze, dużo wspanialsze, doskonale zdrowe.

Możemy powiedzieć, że nikt oprócz Słowa, które stało się ciałem, nie ma takiego udziału w planie Bożym, jak Bóg. Nikt nie ma. Dzieło odkupienia, dzieło zbawienia, dzieło pojednania. Wszystko to uczyniło Słowo Boże, które stało się ciałem. Dlatego jest wywyższony. Czytamy w:

1 Koryntian 15: 27a

„Wszystko bowiem poddał pod stopy Jego”.

Bóg wszystko poddał pod stopy Swojego Syna umiłowanego.

A w Liście do Hebrajczyków 1,1-4 czytamy:

„Wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków; ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył. On, który jest odbłaskiem chwały i odbiciem jego istoty i podtrzymuje wszystko słowem swojej mocy, dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy majestatu na wysokościach i stał się o tyle możniejszym od aniołów, o ile znamienitsze od nich odziedziczył imię”.

Zobacz swoją najlepszą, najwspanialszą nadzieję w Słowie Bożym. Odnajdź w Słowie Bożym wszystko to, czego potrzebujesz, by żyć. Odnajdź to, co to Słowo przyszło uczynić z nami ludźmi, abyśmy nawzajem

byli sobie bliskimi.

1 Mojżeszowa 1, 27:

„I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich”.

Boży plan – na Swoj obraz. Wiemy, że Adam i Ewa nie byli doskonali, oni byli bardzo dobrzy. Ale w Bożym planie musiał być stworzony bardzo dobry człowiek i żeby ten człowiek rozpoczął zmierzać ku temu, żeby być jak Bóg, żeby być tym, w którym Bóg swobodnie działa. Przechodząc poprzez doświadczenia, poprzez próby, człowiek coraz bardziej doświadczał: Boże ty chciałeś czegoś więcej, kiedy stwarzałeś nas, ludzi. Ty myślałeś o czymś jeszcze większym, skoro to wszystko się dzieje. Skoro takie rzeczy się dzieją. Gdzie Ty nas prowadzisz Boże?

I każdy z tych Bożych ludzi, którzy zaczęli myśleć o tym, zaczęli rozumieć, Boże ty nas prowadzisz poza śmierć. Ty nas prowadzisz do chwały, która przerasta wszystko.

Zobaczmy, co Paweł pisze na ten temat w liście do Efezjan 3: 1-12

„Dlatego ja, Paweł, jestem więźniem Chrystusa Jezusa za was pogan - bo zapewne słyszeliście o darze łaski Bożej, która mi została dana dla waszego dobra, że przez objawienie została mi odsłonięta tajemnica, jak to powyżej krótko opisałem. Czytając to, możecie zrozumieć moje pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez Ducha objawiona jego świętym apostołom i prorokom, mianowicie, że poganie są współdziedzicami i członkami jednego ciała i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez ewangelię, której służą zostałem według daru łaski Bożej, okazanej mi przez jego wszechmocne działanie. Mnie, najmniejszemu ze wszystkich świętych, została okazana ta łaska, abym zwiastował poganom niezgłębione bogactwo Chrystusowe i abym na światło wywiódł tajemny plan, ukryty od wieków w Bogu, który wszystko stworzył, aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okęgach niebieskich poznały przez Kościół wszechstronną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym, w którym mamy swobodę i dostęp do Boga z ufnością przez wiarę w Niego.”

W tym planie Bóg otworzył swobodę, wolność przychodzenia do Niego, oczyścił nas doskonale i dał nam możliwość mówienia do siebie Ojcie. Chwała Bogu! Niech to wszystko w nas rośnie! Niech Duch chwały czyni uroczystość w tobie i we mnie! Niech wzbudza ogień, który będzie płonął dla chwały Boga, w którym będziemy umieć wyrażać dzięki Duchowi Świętemu szczerze, że rozumiemy Go, że jesteśmy Mu wdzięczni za Jego plan, że jesteśmy Mu wdzięczni za to, że chociaż przez cierpienia, ale idę do wieczności, do wiecznej radości z Nim. Do chwały przebywania z Bogiem na zawsze. Że nie będę żałował rzeczy, które porzucam, dlatego, że do Boga one nie pasują. Raczej będę żałował, że jeszcze nie mam tylu rzeczy tych Bożych, żeby dać wam więcej z tego kim jest Bóg. I będę Go prosił: daj Boże mi więcej, żeby więcej Twojej chwały było w nas. On po to przyszedł Twój Syn, żeby zmienić nasze życie, żebyśmy stali się nowymi ludźmi, przez Ducha Bożego wprowadzeni w tą kosztowność. Pan jest naszym obrazem Boga niewidzialnego, pierwotnym wszelkiego stworzenia. W Nim my się urodziliśmy na nowo. Wszystko w Nim. Kto Jego przyjmuje, przyjmuje wszystko. Dostaje prawo bycia dzieckiem Boga. Prawo wieczności.

W liście do Rzymian 8:28-39

„A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy

według postanowienia jego są powołani. Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego...”

Podobni do obrazu Syna Jego, a przecież Syn jest obrazem Ojca. Więc wiemy, że przez ten obraz Syna wprowadzeni jesteśmy do obrazu Ojca. Tylko Syn mógł być doskonałym obrazem Ojca. A więc patrzymy teraz na Syna, niech Bóg współdziała w tym, abyśmy byli coraz bardziej podobni do Syna.

„...a On żeby był pierwotnym pośród wielu braci; a których przeznaczył, tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych i uwielbił. Cóż tedy na to powiemy? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał, jakżeby nie miał z nim darować nam wszystkiego? Któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Przecież Bóg usprawiedliwia. Któż będzie potępiał? Jezus Chrystus, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który jest po prawicy Boga, Ten przecież wstawia się za nami. Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? Czy utrapienie, czy ucisk, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz? Jak napisano: Z powodu ciebie co dzień nas zabijają, uważają nas za owce ofiarne. Ale w tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował. Albowiem jestem tego pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani potęgi niebieskie, ani teraźniejszość, ani przyszłość, ani moce, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym”.

Otwórzmy 1 Koryntian 15: 22-28:

„Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają...

W Adamie wszyscy umierają, dlaczego wszyscy umierają w Adamie? Bo na Boży obraz został stworzony Adam i Ewa, ale ten obraz został wypaczony, zepsuty, wykoślawiony, a więc ten obraz nie nadaje się i on musi umrzeć, musi się zakończyć. W człowieku w Chrystusie powstajemy do życia jako doskonały i wieczny obraz Boga Ojca naszego. W tym jest ten porządek. W Adamie wszyscy umierają, w Chrystusie wszyscy ożywają. W Adamie śmierć, w Chrystusie życie, wieczne życie, życie bez końca. Życie w innej atmosferze, życie zupełnie inne, doskonałe życie.

A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie Jego przyjścia, potem nastanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc. Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy Swoje. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć. Wszystko bowiem poddał pod stopy Jego. Gdy zaś mówi, że wszystko zostało poddane, rozumie się, że oprócz Tego, który Mu wszystko poddał. A gdy Mu wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany Temu, który Mu poddał wszystko...

I teraz to jest właśnie to, co było Bożym planem od samego początku. W Nim powstało wszystko, Bóg właśnie o tym myślał,

...aby Bóg był wszystkim we wszystkim”.

To jest Jego plan. Albo uświęcamy się, poddajemy się, radujemy się, dziękujemy za Ducha Świętego, pozwalamy działać swobodnie Bogu, będąc wdzięcznymi za to Jego działanie, i On będzie mieszkał w nas, albo nie będzie mógł być w nas i wtedy pozostajemy w Adamie; a w Adamie nie ma obrazu Boga. To co trwa w Adamie musi umrzeć. To co trwa w Chrystusie nie może umrzeć, bo jest wieczne.

W planie Bożym jest więc to, żeby w tobie i we mnie zamieszkał Bóg, który napęłniając nas Sobą

wprowadzi nas do wiecznej chwały, abyśmy tam byli jak Bóg. Stąd poznając Boga chcemy być jak Bóg. Chcemy być prości i zdecydowani, chcemy być prawdziwi i rzetelni, chcemy, gdy mówimy, dotrzymywać Słowa. A gdy nam się nie uda, to przepraszamy, poddając się oczyszczeniu, aby dalej mieszkał w nas Bóg.

Musimy zobaczyć bardzo ważną rzecz w planie Bożym, że jeżeli my mamy być w Chrystusie, a przez Chrystusa w Bogu, to my w Chrystusie musimy dostać to, co pozwoli nam przez Chrystusa być w Bogu. Bo jeśli my nie wejdziemy w to, co mamy w Chrystusie, to bez Chrystusa nie możemy być w Bogu. I Bóg zrobił właśnie to co jest potrzebne dla Niego, żebyśmy to wszystko otrzymawszy w Chrystusie, w Nim, jako doskonałym miejscu, spotkali się Bogiem.

To czytamy w Jana 5: 26:

„Jak bowiem Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, by miał żywot sam w sobie”.

Oprócz Ojca, jedynie Syn ma żywot Sam w Sobie, bez utrzymywania tego żywota, przez kogokolwiek. Tak Ojciec dał Swemu Synowi, aby Syn miał żywot Sam w Sobie dokładnie tak, jak Ojciec ma. Nikt nie musi utrzymywać Syna przy życiu, Syn ma życie w Sobie. Gdy jesteś w Synu, masz życie. Tak Bóg przez Syna wprowadza nas w Siebie. Bóg jest żywy.

Nie moglibyśmy martwi wejść w Boga. Musimy wejść żywi, a życie Bóg umiejscowił w Swoim Synu, abyśmy wchodząc w Syna weszli w życie. Kto ma Syna ma życie, a jedynie życie może mieszkać w Bogu. Inaczej nie możemy wejść w to miejsce. Kto nie ma Syna nie ma życia, nie może mieszkać w Bogu. A więc sprawa jest taka: Bóg chce mieszkać w nas i chce żebyśmy my mieszkali w Bogu. Syn jest doskonałym Pośrednikiem tego zadania. W Nim złączeni zostaliśmy z Bogiem. Kiedy trwamy w Synu, trwamy w życiu i Bóg ma z nami społeczność już tu na ziemi, a całkowicie otwartą tam w wieczności.

W 1 Jana 5: 10-12

„Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo w sobie. Kto nie wierzy w Boga, uczynił go kłamcą, gdyż nie uwierzył świadectwu, które Bóg złożył o Synu Swoim. A takie jest to świadectwo, że żywot wieczny dał nam Bóg, a żywot ten jest w Synu Jego.”

Czytaliśmy, że Bóg dał Żywot, żeby Syn miał go Sam w Sobie. I ten Żywot Bóg nam dał w Swoim Synu. *Kto ma Syna, ma żywot; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota*”. Bóg Swoją plan realizuje w doskonały sposób, a finałem tego planu jest to, abyśmy byli wiecznie z Nim, doskonale tacy, jak On. Posługuje się przy tym Słowem, Synem, Duchem, aniołami, ludźmi i zawsze to jest ten jeden. Ludzie nie lubią być identyczni, lubią być inni, różnorodni, a Bóg chce, żebyśmy chcieli być identyczni. Czy podoba ci się to? Identyczni z Synem, identyczni z Bogiem na całą wieczność. Tego Boga przyszedł nam objawić Syn. O tym Bogu powiedział, że jest Drogą do Jego wieczności, i jeżeli wejdziemy tam, to będziemy jak On. My będziemy rozumieć doskonale Boga, tak jak doskonale Bóg rozumie nas. I będziemy widzieć, tak jak On widzi nas. Będziemy słyszeć, tak jak On słyszy nas. Poznamy Go, jak On zna nas. Nie będzie między nami przedziału. Niech Bóg zrealizuje ten plan do końca, abyśmy gdy znajdziemy się tam, radowali się wszyscy, że możemy rozmawiać z Bogiem. Bez domysłów. Amen.